

Sygn. akt I ACa 157/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Tomasz Szabelski

Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

SO (del.) Marta Witoszyńska (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Ewelina Stępień

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W. i D. W.

przeciwko A. W.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 4 grudnia 2017 r. sygn. akt II C 192/16

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od Z. W. i D. W. w częściach równych na rzecz A. W. kwotę 1.500 (jeden tysiąc pięćset) zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego pozwanego w postępowaniu apelacyjnym;**
3. **przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata M. I. wynagrodzenie za udzielenie powodom pomocy prawnej z urzędu w kwocie 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto.**

Sygn. akt I ACa 157/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa Z. W. i D. W. przeciwko A. W. o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

- w punkcie 1/ oddalił powództwo;
- w punkcie 2/ nie obciążył powodów obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów tego procesu;
- w punkcie 3/ nie obciążył stron nieopłaconymi kosztami sądowymi.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny przyjmuje za własny:

W dniu 27 stycznia 2014 między stronami zawarta została w formie aktu notarialnego umowa, mocą której Z. i D. małżonkowie W. darowali swojemu wnukowi A. W. nieruchomości rolne objęte księgami wieczystymi: (...), (...), (...) oraz (...) wraz z całym należącym do nich inwentarzem żywym, zaś pozwany darowiznę tę przyjął. Darczyńcy oświadczyli, że poza przedmiotem darowizny nie są właścicielami, ani posiadaczami innych nieruchomości rolnych, umowa zawierana jest w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników, zaś oni z dniem zawarcia umowy zaprzestają prowadzenia gospodarstwa rolnego. Strony określiły wartość przedmiotu darowizny na 500.000,00 zł. W tej samej umowie obdarowany ustanowił na rzecz dziadków, na nabytych nieruchomościach, służebność osobistą mieszkania polegającą na dożywotnim, bezpłatnym korzystaniu przez uprawnionych z całego parteru w domu, odpowiednio ogrzanego i oświetlonego przez właściciela nieruchomości, oddzielnego garażu pod mieszkaniem, wspólnej pralni, oddzielnych kurnika i chlewu, oraz zobowiązał się zapewnić darczyńcom opiekę własną i lekarską w chorobie i starości i swobodne poruszanie się po całych nieruchomościach; ponadto pozwany ustanowił na rzecz powodów użytkowanie nieruchomości ograniczające się do działki o obszarze 30 arów w miejscu corocznie wybranym przez uprawnionych.

Powodowie zobowiązali też pozwanego do wypłacenia ich córce J. W. 100.000,00 zł w terminie do 31 grudnia 2024 roku, na co A. W. wyraził zgodę. Świadczenie to zostało określone jako spłata majątkowa bez bliższego wskazania tytułu.

Wraz z nieruchomością rolną darowizna obejmowała 14 sztuk bydła.

Członkowie rodziny stron byli przekonani, że przedmiotem darowizny jest całe gospodarstwo wraz z maszynami.

Po zawarciu umowy A. W. zaczął samodzielnie prowadzić gospodarstwo rolne. Ponieważ pozwany nie miał własnych maszyn, korzystał z tych, które znajdowały się w gospodarstwie – m.in. z ciągnika U. C 360 oraz przyczepy SAM, czemu dziadkowie nie sprzeciwiali się początkowo.

W krótkim czasie między stronami powstał konflikt na tle majątkowym. Wynikał on z faktu, że strony porozumiały się poza umową darowizny, że A. W. przekaze dziadkom pieniądze za sprzedaż byków, które wchodziły w skład darowanego majątku. Gdy pozwany rozpoczął sprzedaż bydła powód zaczął domagać się realizacji tego porozumienia, do czego jednak nie doszło.

Gdy pozwany otrzymał dotację z Funduszu (...) powodowie zaczęli zgłaszać pretensje o te pieniądze, co stało się kolejnym źródłem konfliktu.

W dniu 16 marca 2015 roku A. W. uzyskał opinię radcy prawnego o tym, że przeniesienia własności gospodarstwa rolnego na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników, w związku z zaprzestaniem prowadzenia gospodarstwa rolnego przez darczyńców oznacza przeniesienie na obdarowanego własności wszystkich składników majątkowych tworzących zorganizowaną całość gospodarczą w rozumieniu art. 55³ kc. W związku z tym pozwany był przeświadczony, że na podstawie umowy darowizny z 27 stycznia 2014 roku jego własnością stały się także maszyny, które znajdowały się w gospodarstwie należącym poprzednio do dziadków.

W dniu 16 marca 2015 roku A. W. zwrócił się z wnioskami do Starosty Ł. o wydanie zaświadczeń potwierdzających dane zawarte w dowodach rejestracyjnych ciągnika U. C 360 oraz przyczepy SAM, które znajdowały się w gospodarstwie. Jednocześnie pozwany złożył oświadczenia, że dowody rejestracyjne tych pojazdów zaginęły w nieznanych okolicznościach. Pozwany motywował swoje wnioski koniecznością wykonania badań technicznych obu pojazdów. Zaświadczenia takie zostały wydane A. W. tego samego dnia. W dokumentach wymieniono Z. W., jako właściciela pojazdów. Z obu zaświadczeń wynikało, że pojazdy nie mają ważnych badań technicznych.

W tym czasie dowody rejestracyjne obu pojazdów znajdowały się w posiadaniu Z. W..

Od tego czasu pozwany został pozbawiony przez powoda możliwości korzystania z maszyn znajdujących się w gospodarstwie i musiał wypożyczać sprzęt od rodziny i sąsiadów.

Nasilający się od początku 2015 roku konflikt doprowadził do tego, że powodowie zaczęli zarzucać wnukowi złe prowadzenie gospodarstwa oraz działania wymierzone przeciwko nim, polegające na niezapewnieniu darczyńcom dostatecznego ogrzewania ich pomieszczeń lub nadmierne ich ogrzewanie, utrudnianie poruszania się po nieruchomości, zakłócanie spokoju, przyjmowanie w domu gości oraz utrudnianie powodom korzystania z ogrodu, i opowiadali o tym wszystkim. Powodowie zaczęli wzywać na interwencję policję z błahych przyczyn, a w konsekwencji doprowadzili do wszczęcia przeciwko pozwanemu procedury niebieskiej karty. Powodowie skarżyli się też na złe traktowanie przez rodziców pozwanego. Procedura niebieskiej karty została zakończona wobec nie stwierdzenia stosowania przez pozwanego przemocy wobec powodów. Sposób prowadzenia postępowania w ramach tej procedury nie spodobał się powodom, którzy zarzucili prowadzącemu funkcjonariuszowi stronniczość. Podczas kilku wizyt w miejscu zamieszkania stron policjanci nie stwierdzili żadnych nieprawidłowości; powodowie nie sprawiali na funkcjonariuszach wrażenia osób zastraszonych, natomiast zachowywali się wobec policjantów arogancko. Nie potwierdziły się też zarzuty o niedostatecznym ogrzewaniu pomieszczeń zajmowanych przez powodów czy wyłączeniu im oświetlenia.

Zdarzało się, że powodowie sami prowokowali sytuacje konfliktowe.

Do chwili obecnej pozwany nie może korzystać z frontowych drzwi do domu zajmowanego wspólnie z dziadkami, ponieważ klucz do nich mają wyłącznie powodowie. A. W. wchodzi do domu przez piwnicę.

Mimo konfliktów między stronami pozwany nadal prowadzi gospodarstwo rolne na darowanej nieruchomości, zaś powodowie uprawiają samodzielnie 30 arów ziemi, oddanej im w użytkowanie zgodnie z umową z 2014 roku, korzystają też z ogródka warzywnego i wybiegu dla kur. Powód ma samochód i korzysta z niego wraz z żoną. Pozwany pokrywa wszystkie opłaty za media i opał.

Od chwili nasilenia się konfliktów w 2015 roku A. W. nie świadczy dziadkom żadnej pomocy; w szczególności pozwany nie wozi babci do lekarza ani do szpitala.

W listopadzie 2015 roku powodowie złożyli pozwanemu pisemne oświadczenia o odwołaniu darowizny z jednoczesnym żądaniem zwrotu jej przedmiotu w terminie do 31 stycznia 2016 roku. Oświadczenia zostały przesłane 20 listopada 2015 roku listami poleconymi na adres zamieszkania A. W..

Oceniając przedstawiony materiał dowodowy, Sąd Okręgowy odmówił mocy dowodowej zeznaniom świadków J. T., D. Z., M. J., S. G., S. U., J. O. i T. O. ponieważ osoby te nie posiadały wiedzy na temat okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia lub wiedza ich miała charakter bardzo ogólny i pochodziła z drugiej ręki. Podobnie Sąd ocenił znaczną część zeznań świadka A. S., który co prawda miał pewną wiedzę na temat konfliktu między stronami, ale pochodziła ona z relacji ojca pozwanego, a więc osoby, która sama nie była bezpośrednim świadkiem konfliktów. Sąd odmówił też mocy dowodowej zeznaniom P. N., który znał jedynie ogólną relację samego pozwanego dotyczącą materialnego podłoża konfliktu.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodu z dokumentacji Starostwa Powiatowego w Ł. dotyczącej zgłoszenia przez pozwanego rejestracji ciągnika i przyczepy oraz z zeznań świadka A. P., uznając w pierwszej kolejności, że wnioski te zostały zgłoszone zbyt późno. Nastąpiło to dopiero na rozprawie 10 sierpnia 2017 roku, tymczasem powodowie znali stanowisko pozwanego od 8 września 2016 roku, gdy doręczono im odpisy odpowiedzi na pozew (k 139 i 140) i od tej daty biegł udzielony im czternastodniowy termin do zgłoszenia wszystkich wniosków dowodowych na okoliczności sporne, pod rygorem pominięcia wniosków zgłoszonych później. Powodowie nie wykazali, aby nie mogli zgłosić tych wniosków wcześniej, zaś okoliczności, które miały być wykazane przedmiotowymi dowodami były sporne od samego początku. Niezależnie od powyższego, przesłuchiwanie świadka w osobie notariusza sporządzającego umowę darowizny było zbędne dla ustalenia przedmiotu darowizny, ponieważ wynika on z treści

samej umowy, a tej żadna ze stron nie kwestionuje. Ponadto sprawy administracyjne wskazane przez powodów we wniosku dowodowym, noszące numery KM (...)58.2015.MK oraz (...)59.2015MK dotyczą wydania zaświadczeń o zarejestrowaniu dwóch pojazdów, o które ubiegał się pozwany, co wynika z dokumentów załączonych na kartach 32 i 35, a nie zgłoszenia przez pozwanego pojazdów do przerejestrowania, jak sugerował to autor wniosku dowodowego.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Podstawą prawną roszczeń powodów jest art. 405 i następnych k.c. w zw. z art. 898 § 2 i § 1 k.c.. Warunkiem koniecznym dla skuteczności akcji podjętej przez małżonków W. było wykazanie przez nich faktu skutecznego odwołania darowizny uczynionej na rzecz wnuka. To zaś wymaga udowodnienia zaistnienia przesłanki w postaci rażącej niewdzięczności obdarowanego – art. 898 § 1 k.c..

Powodowie nie udowodnili, aby pozwany dopuścił się względem nich rażącej niewdzięczności.

Po pierwsze, z przeprowadzonych dowodów wynika jedynie, że między stronami istnieje głęboki konflikt co najmniej od przełomu lat 2014 i 2015, zaś jego źródłem są nieporozumienia na tle majątkowym. Natomiast materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że A. W. dopuszczał się względem dziadków działań, które ci zarzucają wnukowi, a które miały polegać na celowym niedogrzewaniu ich mieszkania, na utrudnianiu korzystania z nieruchomości w zakresie wynikającym z ustanowionej na rzecz darczyńców służebności, czy w końcu na psychicznym znęcaniu się nad powodami. Okoliczność, że pozwani rozpowszechniali tego typu informacje wśród osób trzecich oraz zgłaszali swoje pretensje policji nie stanowi dowodu prawdziwości zarzutów tym bardziej, że relacje osób postronnych, w tym funkcjonariuszy policji, nie potwierdziły ich zasadności. Co więcej, wiele wskazuje na to, że intencją powodów, przynajmniej już w trakcie toczącego się sporu, było sprowokowanie pozwanego do działań, które następnie mogłyby być wykorzystane przeciwko niemu. Świadczy o tym chociażby przebieg rozmowy, której nagranie wykonane bez wiedzy A. W., powodowie przedstawili na rozprawie 10 sierpnia 2017 roku. W trakcie wymiany zdań między D. W. i A. W. to powódka jest stroną wykazującą większą aktywność w dążeniu do wywołania sprzeczki, natomiast pozwany wyraźnie stara się nie dać wciągnąć w konflikt.

Akcentowana przez powodów, a niesporna od pewnego momentu, okoliczność nieudzielania pomocy dziadkom, zwłaszcza powódce, z pewnością nie jest przyczyną istniejącego między stronami konfliktu, ale jego skutkiem. Pomijając fakt, że powodowie są osobami sprawnymi fizycznie na tyle, aby samodzielnie uprawiać 30 arów ziemi i korzystają z własnego samochodu, a zatem można ich uznać za nie wymagających stałej opieki i pomocy, należy zauważyć, że wobec stopnia skonfliktowania stron, bardzo emocjonalnego stosunku małżonków W. do istniejących nieporozumień oraz ich usilnych prób rozwiązania sporu po swojej myśli, trudno wyobrazić sobie, aby ewentualna pomoc ze strony A. W. mogła być świadczona bez obawy o dalszą eskalację waśni.

Nawet jednak, gdyby okazało się, że pozwany wyłącznie dla własnej wygody uchylił się od wykonywania obowiązków osobistych i rzeczowych, które przyjął na siebie w umowie darowizny, to nie można tego uznać za rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c.. Zgodnie z powszechnie obowiązującą wykładnią tego przepisu, znamion takiej niewdzięczności nie nosi bowiem zachowanie obdarowanego nie spełniające oczekiwań darczyńców, albo stanowiące jedynie niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków umownych. W tych ostatnich sytuacjach właściwą drogą realizacji uprawnień przysługujących powodom może być art. 913 § 1 k.c., ponieważ charakter zawartej między stronami umowy w istocie swej bardziej odpowiada umowie dożywocia, niż darowiznie.

Okolicznością bez znaczenia w tej sprawie jest zdarzenie z marca 2015 roku, gdy pozwany wystąpił do Starostwa o wydanie zaświadczeń dotyczących dwóch pojazdów będących własnością powoda. Z treści wniosków pozwanego nie wynika, aby zmierzał do przerejestrowania pojazdów na siebie. Zaświadczenia potwierdzały prawo własności Z. W., zatem pozwany nie mógłby przy ich pomocy zbyć owych przedmiotów. Oznacza to, że pozwany nie miał możliwości posłużenia się uzyskanymi dokumentami w sposób naruszający prawa właściciela pojazdów. Jednocześnie z obu zaświadczeń wynika, że w dacie ich wystawienia upłynął termin ważności badań technicznych pojazdów, co uwiarygodnia określony we wniosku pozwanego cel wystąpienia o zaświadczenia. Natomiast bez znaczenia dla oceny postępowania A. W. wobec dziadków jest to, czy oświadczenia o zaginięciu oryginałów dowodów rejestracyjnych były

zgodne ze stanem wiedzy pozwanego, czy nie. Reasumując, zdarzenia tego nie można interpretować jako przejawu niewdzięczności obdarowanego względem darczyńców, a tym bardziej jej rażącej postaci.

Problem rozliczeń między stronami, związanych ze sprzedażą otrzymanego w ramach umowy z 2014 roku była wykracza natomiast poza ramy samej umowy darowizny. Skoro umowa zawarta w formie aktu notarialnego i traktowana przez obie strony jako czynność pod tytułem darmym, a nadto dokonana w myśl przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, a zatem skutkująca przyznaniem świadczeń emerytalnych darczyńcom, nie przewidywała jakichkolwiek świadczeń pieniężnych ze strony pozwanego w zamian za uzyskane korzyści, to sposób wykonania wszelkich porozumień zawartych poza umową z 27 stycznia 2014 roku, a jedynie przy jej okazji, nie może służyć ocenie zachowania pozwanego wobec powodów w kontekście tej umowy.

Wobec stwierdzenia braku podstaw do odwołania darowizny powództwo podlega oddaleniu.

Mając na względzie sytuację majątkową powodów oraz stan zdrowia D. W. Sąd nie obciążył strony przegrywającej obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego kosztów procesu, na podstawie art. 102 kpc.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wywiedli powodowie, zaskarżając go w całości, zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że:

- nie stanowią rażącej niewdzięczności wobec powodów zachowania pozwanego, polegające na znieważaniu darczyńców, obrażaniu ich, grożeniu im, nie udzielaniu pomocy w czasie choroby, w sposób lekceważący zwracaniu się do powodów, niewywiązywaniu się z obowiązków, do których obdarowany zobowiązał się w chwili otrzymywania darowizny tj. opieki, pomocy w chorobie, zapewnienia należytego ogrzewania nieruchomości;

2. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy a mianowicie:

a. art. 233 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny bowiem z pominięciem dowodu z zeznań powodów, a ustalenie stanu faktycznego jedynie w oparciu o zeznania pozwanego oraz świadków zgłoszonych na jego wniosek;

b. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która doprowadziła do przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji, że zebrany w sprawie materiał dowodowy w niniejszej sprawie nie dawał podstaw do przyjęcia, iż wystąpiły przesłanki do skutecznego odwołania przez powodów darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanego;

3. niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy a mianowicie:

- art. 217 § 3 k.p.c. przez bezzasadne pominięcie (oddalenie) wniosku dowodowego powodów o przesłuchanie w charakterze świadka A. P. - notariusza na okoliczność składników majątkowych objętych umową darowizny, którą sporządzała;

4. naruszenie prawa materialnego a mianowicie :

- art.898 § k.c. poprzez jego bezpodstawne niezastosowanie ze względu na uznanie, że obdarowany nie dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec swoich darczyńców

- art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie i dopuszczenie, aby pozwany dalej czynił ze swojego prawa użytek, który w niniejszej sprawie jest jawnie sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację powodów pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i o zasądzenie od powodów na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Ponadto na podstawie art. 381 k.p.c. pominięcie załączonych do apelacji dokumentów z uwagi na okoliczność, że strona mogła je powołać przed Sądem pierwszej instancji, a także potrzeba ich powołania nie powstała później, albowiem strona miała je w swojej dyspozycji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Apelujący powodowie wskazali w wywiedzionej apelacji, że Sąd Okręgowy przy wydawaniu zaskarżonego wyroku dopuścił się błędnych, bo sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, ustaleń faktycznych oraz naruszeń prawa procesowego mających wpływ na wynik sprawy. Apelacja powodów oparta została na zarzucie naruszenia art. 233§1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego lub poczynienie błędnych ustaleń faktycznych oraz naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Zarzut ten sprowadza się do wykazywania, że dowody, które zostały ocenione przez Sąd jako w całości lub w części niewiarygodne, a to w postaci zeznań powodów oraz zeznań świadków przez stronę powodową zawnioskowanych, dają podstawę do poczynienia, w ocenie apelujących, prawidłowych ustaleń faktycznych skutkujących ostatecznie uwzględnieniem powództwa.

Należy stwierdzić, że, wbrew zarzutowi apelujących, Sąd Okręgowy stosownie do dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. należycie ocenił zgromadzony materiał dowodowy, a w konsekwencji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Inaczej mówiąc okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi mającymi zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd Apelacyjny ustalenia te w pełni akceptuje i przyjmuje je za własne. Na pełną aprobatę zasługują także wyprowadzone przez Sąd Okręgowy z tych ustaleń wnioski jurydyczne.

Odnosząc się do zarzutu apelujących, należy podnieść, że myśl art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Na takim stanowisku stoi też ugruntowane i jednolite orzecznictwo Sądu Najwyższego, czego odzwierciedleniem jest chociażby wyrok SN z dnia 7 października 2005 r., IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX Nr 187124. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. W judykaturze wskazuje się, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym

zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, opubl. baza prawna LEX nr 52753). Zarzut ten nie może więc polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, przychyłnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, opubl. baza prawna LEX nr 53136).

W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Pisemne motywy zaskarżonego wyroku zawierają wyraz własnego przekonania Sądu popartego wywodem logicznym i wewnętrznym spójnym, dlatego w pełni pozostają pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c.. W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut apelujących stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, uczynionymi w oparciu o należycie ocenione dowody. Sąd pierwszej instancji w pisemnym uzasadnieniu przedstawił argumenty w zakresie oceny poszczególnych dowodów, tak co do dania wiary części z tych dowodów, jak i jej odmowy co do pozostałych. W szczególności nietrafnie apelujący powodowie zarzucają, że przy ustalaniu stanu faktycznego pominięty został dowód z zeznań powodów, a stan faktyczny został ustalony jedynie w oparciu o zeznania pozwanego. Sąd Okręgowy w części uwzględnił tak zeznania powodów jak i zeznania pozwanego, co jednoznacznie wynika z treści pisemnego uzasadnienia wyroku w zakresie wskazanych dowodów, na podstawie których doszło do ustalenia poszczególnych faktów. Ponadto Sąd oparł się także przy ustalaniu stanu faktycznego na dowodach zaprezentowane w toku postępowania przez obie strony, w szczególności dowodach z zeznań świadków. Dowody z dokumentów nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron.

Nietrafnie apelujący zarzucili też sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez nieustalenie, że pozwany zachowywał się względem powodów w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, a przede wszystkim, że pozwany nie realizował obowiązków wynikających z umowy darowizny, co miałyby doprowadzić do odwołania darowizny z uwagi na jego rażącą niewdzięczność.

Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że materiał dowodowy przedstawiony w sprawie nie dał podstaw do poczynienia ustaleń faktycznych, iż po stronie pozwanego doszło do zaniedbań w wykonywaniu obowiązków względem powodów wynikających z zawartej umowy darowizny, w szczególności odpowiedniego ogrzewania i oświetlenia budynku mieszkalnego. Należy podkreślić, że powodowie nie zaprzeczyli, że mają swobodny dostęp do miejsca, w którym znajduje się piec i mogą wedle uznania korzystać z opału celem regulowania stopnia ogrzania nieruchomości, zaś wszystkie koszty z tym związane ponosi pozwany. Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o korzystanie z energii elektrycznej przez powodów. Pozwany nie utrudniał także w jakikolwiek sposób powodom z korzystania z przysługującej powodom zgodnie z umową działki (...) arów. W toku postępowania taka okoliczność nie była przez nich podnoszona, ale również z ich zeznań wynika, iż mają oni swobodny dostęp do tej części nieruchomości i samodzielnie działkę uprawiają.

Trafna jest także konstatacja Sądu pierwszej instancji, że zgłaszane przez powodów zaniedbania ze strony pozwanego, wynikające z zobowiązania się przez pozwanego do zapewnienia darczyńcom należytej opieki własnej i lekarskiej, nie wynikają ze złej woli pozwanego, ale chęci uniknięcia kolejnych kłótni, które są inicjowane przez stronę powodową. Podkreślenia wymaga przy tym okoliczność, że, jak wynika to z poczynionych ustaleń, powodowie posiadają zdolność samodzielnego funkcjonowania w życiu codziennym, skoro samodzielnie uprawiają 30 arów ziemi, powód porusza się samochodem. Brak dowodów w przedmiotowej sprawie na to, że powodowie wymagają stałej pomocy oraz opieki ponad tą, którą pozwany im zapewnia.

Bezasadność zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, odnośnie zachowania pozwanego, polegającego - według powodów - na znieważaniu darczyńców, obrażaniu ich, groźeniu im, nie udzielaniu pomocy w czasie choroby, wynika przede wszystkim z obiektywnego dowodu przedstawionego w sprawie w postaci decyzji o umorzeniu postępowania procedury niebieskiej karty wobec niestwierdzenia stosowania przemocy wobec powodów przez pozwanego. Jak wynika z przedstawionych dokumentów

tak Policji jak i (...) w Ł. podczas kilku wizyt w miejscu zamieszkania stron policjanci nie stwierdzili żadnych nieprawidłowości; powodowie nie sprawiali na funkcjonariuszach wrażenia osób zastraszonych, natomiast zachowywali się wobec policjantów arogancko. Nie potwierdziły się też zarzuty o niedostatecznym ogrzewaniu pomieszczeń zajmowanych przez powodów, czy wyłączeniu im oświetlenia.

Reasumując, wbrew zarzutowi apelujących, Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, dokonując oceny materiału dowodowego przedstawionego w toku postępowania, nie uchybił zasadom wszechstronnego rozważenia dowodów, a także nie przekroczył granic swobodnej ich oceny, co przełożyło się na prawidłowe przyjęcie przez Sąd, iż nie wystąpiły przesłanki do skutecznego odwołania przez powodów darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność pozwanego.

Nietrafnie apelujący zarzucili również naruszenie art. 217 § 3 k.p.c.. Formułując ten zarzut, wskazali na bezzasadne – ich zdaniem – oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadka A. P. na okoliczność składników majątkowych objętych umową darowizny. Oceniając powyższy zarzut zważywszy na brzmienie art. 380 k.p.c., należy podnieść, że na rozprawie w dniu 10 sierpnia 2017 r. po wydaniu przez Sąd postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego, powodowie, mimo reprezentowania przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zażądali wpisania zastrzeżenia do protokołu, w związku z czym stronie powodowej nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienie w dalszym toku postępowania. Jeśli chodzi natomiast o zgłoszone przez powodów nowe dowody w postaci dokumentów załączonych do apelacji, to podlegają one pominięciu na podstawie art. 381 k.p.c. jako spóźnione. Bez wątplenia dokumenty te mogły zostać przedłożone w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji skoro pochodzą z 2015r., powodowie mieli wiedzę o ich istnieniu i mieli je w swojej dyspozycji w toku postępowania przed Sądem Okręgowym.

Powyżej przedstawione rozważania, stanowią także podstawę do stwierdzenia, że bezzasadnie apelujący zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego art. 898 §1 k.c. i art. 5 k.c..

Zgodnie z treścią art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Jedyną przesłanką dopuszczalności odwołania darowizny w trybie art. 898 §1 k.c. jest rażąca niewdzięczność obdarowanego, która musi wystąpić po zawarciu umowy darowizny. Ciężar wykazania owej rażącej niewdzięczności spoczywa na darczyńcy. Musi wskazać na jej konkretne przejawy i poprzeć to dowodami. W analizowanej sprawie powodowie, jak prawidłowo uznał Sąd Okręgowy nie udowodnili żadnej okoliczności, wypełniającej pojęcie rażącej niewdzięczności w myśl art. 898 k.c..

Powodowie odwoływali się do następujących okoliczności uzasadniających ich zdaniem, odwołanie darowizny z powodu rażącej niewdzięczności: znieważanie darczyńców, obrażanie ich, grożenie im, nie udzielanie pomocy w czasie choroby, w sposób lekceważący zwracanie się do powodów, niewywiązywanie się z obowiązków, do których obdarowany zobowiązał się w chwili otrzymywania darowizny tj. opieki, pomocy w chorobie, zapewnienia należytego ogrzewania nieruchomości.

Przez pojęcie „rażącej niewdzięczności” należy rozumieć takie czynności obdarowanego - działania lub zaniechania, które są skierowane przeciwko darczyńcy z zamiarem nieprzyjaznym. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko darczyńcy, np. przeciwko życiu, zdrowiu, czci, mieniu oraz naruszenie przez obdarowanego obowiązków wynikających ze stosunków osobistych łączących go z darczyńcą - np. odmowa udzielenia pomocy w czasie choroby. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjazne kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy jak i także w stosunku do osoby jemu bliskiej, (wyrok sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r, sygn. akt ICKN 919/98, (...)). Pojęcie rażącej niewdzięczności jest pojęciem niedookreślonym. O tym czy stan ten występuje decydują okoliczności konkretnego przypadku. Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie się obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które oceniając rzecz rozsądnie, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających

ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą oraz obowiązku wdzięczności (wyrok SN z 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01). Rażąca niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Czynami świadczącymi o rażącej niewdzięczności obdarowanego są: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., IV CSK 113/11). O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione. Przewidziana art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że wbrew zarzutom apelacji, powodowie nie udowodnili w rozpoznawanej sprawie, aby obdarowany pozwany dopuścił się względem nich czynów, zachowań, zaniechań, które, czy to przez fakt ich intensywności, czy ze względu na ich charakter, należałoby uznać za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńców, a tym samym przypisać im miano wyczerpujących przesłankę rażącej niewdzięczności.

W tym miejscu należy podnieść, że dokonując oceny zachowania obdarowanego względem darczyńców, a więc, czy jest ono rażąco niewdzięczne, należało mieć na uwadze stosunki panujące między stronami. Okoliczności sprawy wskazują, że złe relacje między pozwanym a powodami są wynikiem tylko i wyłącznie konfliktu na tle majątkowym, który został zapoczątkowany przez powodów z uwagi na niespełnienie ich dalszych żądań finansowych, które nie były przedmiotem umowy darowizny. W orzecznictwie sądów utrwalony pozostaje pogląd, że nie należy pomijać przyczyn konfliktu między stronami, a w szczególności poddać należy analizie motywy określonych zachowań obdarowanego, w tym zwłaszcza tego, czy przedmiotowe zachowania nie są prowokowane przez darczyńców (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 1997 r., (...), L.).

Sąd Apelacyjny podzielił argumentację Sądu pierwszej instancji, jeśli chodzi o kwestie rozliczeń między stronami, związanych ze sprzedażą przez pozwanego bydła otrzymanego w ramach umowy darowizny. Bez wątplenia rozliczenia te pozostają poza ramami samej umowy darowizny. Umowa między stronami zawarta w formie aktu notarialnego traktowana była przez obie strony jako czynność pod tytułem darmym. Dokonana została w myśl przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników i skutkowałą przyznaniem świadczeń emerytalnych darczyńcom i nie przewidywała jakichkolwiek świadczeń pieniężnych ze strony pozwanego w zamian za uzyskane korzyści. Zatem w rozpoznawanej sprawie ocenie Sądu podlegał sposób wykonania przez pozwanego wobec powodów zobowiązań wynikających z umowy, a wszelkie inne porozumienia zawarte poza umową darowizny, a jedynie przy jej okazji, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, nie mogą służyć ocenie zachowania pozwanego wobec powodów w kontekście tej umowy.

Jeśli chodzi o spór między stronami, co do kwestii przekazania na podstawie umowy darowizny nie tylko nieruchomości, ale także maszyn rolniczych, a w konsekwencji ocena działań pozwanego odnośnie uzyskania nowych dowodów rejestracyjnych dla dwóch maszyn rolniczych, to Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że działania pozwanego nie zmierzały do przerejestrowania pojazdów na siebie, a w konsekwencji do ich zbycia. We wszystkich dokumentach to powód Z. W. figurował jako właściciel obu pojazdów. Pozwany wystąpił jedynie z wnioskiem do Starosty Ł. o

wydanie zaświadczeń potwierdzających dane zawarte w dowodach rejestracyjnych ciągnika U. C 360 oraz przyczepy SAM. Zatem powyższe działanie pozwanego nie świadczy o jego rażącej niewdzięczności względem darczyńców.

Za bezzasadny należało uznać także zarzut naruszenie art. 5 k.c.. Pozwany niezależnie od istniejącego sporu, stara się prowadzić gospodarstwo, wypełniać swoje możliwe do wypełnienia w istniejącym konflikcie obowiązki względem powodów. Natomiast to zachowania powodów świadczą o chęci dalszej eskalacji istniejącego konfliktu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny oddalił apelację powodów jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., obciążając powodów tylko częścią należnych stronie pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 1500 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego w przedmiotowej sprawie, mimo oddalenia apelacji powodów w całości, zaistniał szczególnie uzasadniony wypadek, uzasadniający sięgnięcie do przepisu art.102 k.p.c.. Należało mieć na względzie przedmiot postępowania i charakter sprawy dotyczący kręgu osób najbliższych, a nadto trudną sytuację materialną powodów, utrzymujących się z niskiej emerytury.

Na podstawie § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust.1 pkt 2 oraz w zw. § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 3 października 2016 r. (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714) przyznano i nakazano wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adw. M. I. kwotę 6.642 zł tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym powiększonych o należny podatek od towarów i usług według stawki 23 %.